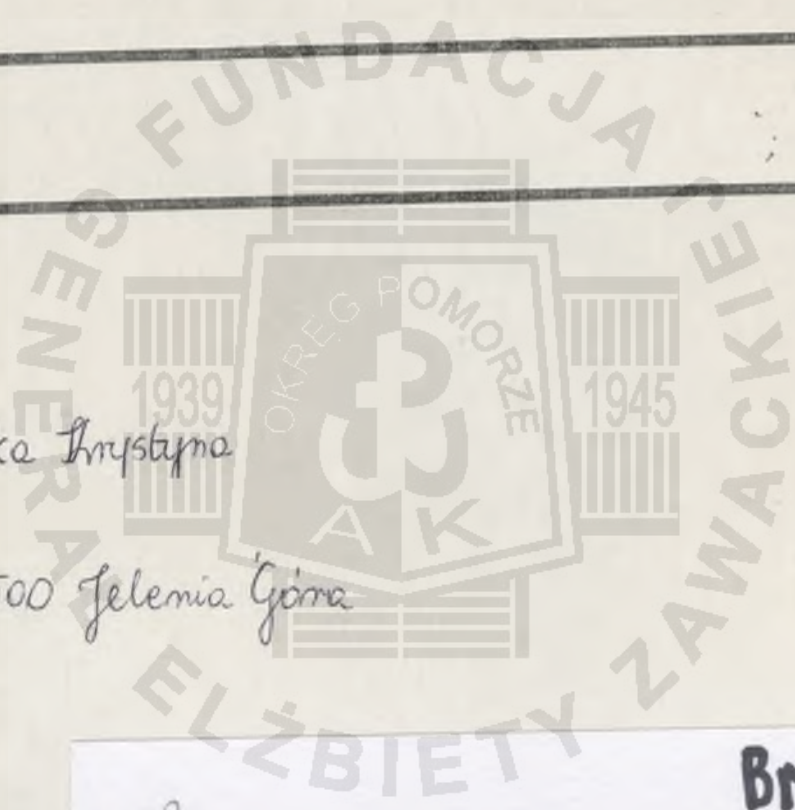
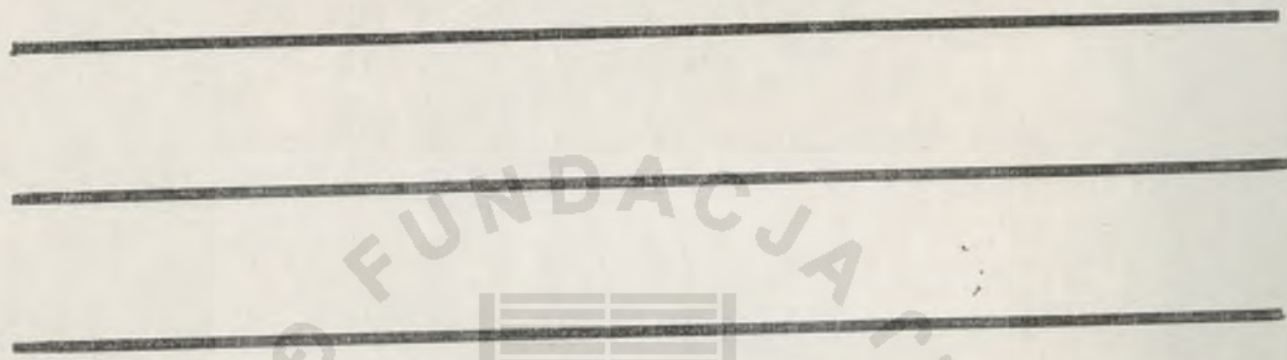


87-100 Toruń, ul. Armii Krajowej  
e-mail: fapaz@wp.pl  
NIP 956 102 900  
FUNDACJA  
ul. Piekary 49, tel. 500 5002 0244  
87-100 TORUŃ

poprzedni nr 366  
hb

opt. 23.06.1994r. **TECZKA**  
MGr



Osinińska Krystyna  
58-500 Jeleśnia Górna

Brodnica AK  
WSSX  
++<sup>2</sup>  
**Kozłowska - Osinińska**  
**Krystyna**  
**ps. „Magnolia”**  
**K: 366 / 366 Pom.**

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

.....  
Korolowska Krystyna.....

.....  
J: K: 360/366 Pom.....

.....  
Brodnice WSK AK.....

I./1. Relacja k. 16 s. 1-17

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....  
1) z Głęboka Zawaćka k. 6 s. 1-6  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 18

VI. Fotografie dwał ikonografii



I./1. Relacja - Kostowska Krystyna: ✓

- Relacja Krystyny Kostowskiej, zam. Ornińskiej, Mlewna Góra, 3.10.78r.  
10.10.78r. (data wpływu), ntps. oryg. (złożona w  
Arch. Elżbiety Zawackiej) k.12 s.1-12
- Relacja Krystyny Kostowskiej, zam. Ornińskiej, nyp.  
w/w. k.3 s.13-15
- List Krystyny Kostowskiej - Ornińskiej do p. prof. E. Za-  
wackiej dołączony do relacji, Mlewna Góra, 3 października -  
nika 1978r., ntps. oryg. k.1 s.16-17



I. Same osobiste

1. Osinka Kryszywa z domu Kościowska (Toto unkonowa)  
- w czasie okupacji Kościowska Kryszywa
2. 22 wrzesień 1922 - wieś Sugajno pow. Brodnica
3. Zygfryd Kościowski i Helena z domu Bielecka
4. ojciec nauczyciel - matka przygotowująca zawodowo  
zawody myśliw: I Konstantyn Ankowski - lekarz weterynarii - nie żyje  
II Zdrisław Prinski - lekarz med - pułkownik W.P.
5. ukonczyłam liceum ogólnokształcące jako studentka w lipcu 1945  
w Liceum im. M. Kopernika w Toruniu (przed wojną ukon-  
czyłam I klasę liceum w L.O. Brodnica).  
obecnie po przerwaniu zawodowym jestem specjalistką  
d.s. obronnych w Zakładzie Energetycznym Jeleńskiego Józ.
6. Jeleński Józ

II. Okres przedwojenny do 1. IX 1939

1. Uczennica L.O. w Brodnicy - świadectwo ukonczenia  
I klasy liceum.  
byłam działaczką w ZHP - byłam zastępcą,  
ostatnio w PWRK - pełniłam funkcję szefa PWRK  
po odbyciu przygotowania ogólnowojskowego na obozie  
w Piastowie.
2. Przerobiona przez Komitet Powiatowy L.O. P.P.  
w Brodnicy do pełnienia "śluskiej dozoru" w  
L.O. im. Gołkowskiego - pełniłam te funkcje  
ostatnio praktycznie.



III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. - porucznik L.O. w Brodnicy.

Dnia 1. września 1939 otrzymałam rozkaz mobilizacyjny do pełnienia służby w "Zbiornicy Dozorowania" kłozg dozorczy mi o godz. 6<sup>00</sup> zotwier w P.

Służby tej pełniłam w gmachu poczty (I piętro) w Brodnicy. Stanym przelożonym był oficer w P (2 rezerwy) w stopniu kapitana, o ile pamiętam

MGr nazywał się Zielinski - lekko uchykał na jedną nogę. Zadaniem moym było odbieranie meldunków o przelocie samolotów niemieckich z posterunków dozorowania, które były rozmieszczone w różnych miejscowościach naszego powiatu.

Meldunki te przysyłałyśmy telefonami bezpośrednimi do Torunia i do Warszawy.

Kiedy z powodu likwidacji przez Niemców posterunków dozorowania trzeba było również zlikwidować naszą

MGr Zbiornicę kpt. Zielinski przydzielił mnie do obsługi centrali telefonicznej, mieżącej się na pastwie. Centrala obsługiwana była przez wojsko. Porozumienie odbywało się za pomocą krypto-

MGr mniós - pamiętam kilka kryptogramów "bachus"

MGr "bachus" i t.p.

Służby tej pełniłam do dnia 7 września, kiedy wojsko rumuńskie było opuszczać Brodnicę, a mnie serwowano uciekać z ojcem w stronę Warszawy. Idźmy tam dojść pod Siemę - kiedy dotarliśmy niemy wróciłam do Brodnicy.

Winnawa przez Arbeitsamt do pracy na kolei



pracował tam w parowozowni najpierw jako "maszinerpułkier", potem pomagając Holcy w biurze, a w końcu zostałam "kalkulacyjnym rechnerem".

2. W grudniu 1943 zwerbowałam przez koleżankę ze starych MG klas gimnazjum Ady Lybulskej wstąpiłam do naszego A.K. jako Izabela - Łucyńska. <sup>Przyjęty imię</sup> <sup>na jej</sup> <sup>Ady Lybulskej</sup>

3. Kryptonimów nam ichi organizacyjny nie miałam, jak również mi pamiętano ~~brak~~ pseudonimów prawdziwych. Wszelkie polecenia przewierzenia powody MG otrzymywałam od Ady Lybulskej.

Sama zwerbowałam dla A.K. (wykonując polecenie MG) koleżankę przez Ady Lybulskej, Halię Jacanę, która była razem z nią aresztowana i została wywieziona z wyzłazła w niewolniczym kierunku.

Przyjmowałam również przyjeżdż od swej koleżanki Kłosowej, mieszczącej wówczas w Jabłonowie MG Wandy Klesnińskiej. O ile mi wiadomo ukoioryta po wojnie przyjechała do Sztetu i jest kustoszem w jakimś muzeum nadmorskim. W Wanda

MG Klesnińska pełniła jakieś funkcje w A.K. mi wiem, ja nie przekazywałam jej żadnych poleceń.

4. Mój pseudonim - magnolia. Przekolem w naszym A.K. mi przekazywałam. Po prostu otrzymywałam list lub paczkę i musiałam dostarczyć je pod wskazany adres. Kiedy w domu miałam jednak tam pierwszy raz przynosiłam jej umówionym MG listem. Najczęściej jeździłam do Nowego Miasta i oddawałam tam przesyłki Sienykowi Litniewskiemu.



- 116r Szpunyk Litwiński pracował w aptece w Rybaku  
 i mieszkał niedaleko w ~~małym~~ domu na parterze  
 przy małej uliczce. Był on asenowany razem  
 z mamą i jak wówczas mówiono było w wyzium  
 materiałów w jego mieszkaniu znaczne zapasy  
 broni, obuwia i innego wyposażenia wojskowego.
- 116r Gestapowcy bardzo szycali się pod Litwińskim.  
 Pamiętam taką scenę: wprowadzono nas kilka  
 asenowanych dwurogów do celi, w której na środku  
 siedział Litwiński, a z butelką na jego pierwszym ście  
 116r gestapowiec. Litwińskiemu z ust, nosa i uszu  
 spływała krew - wyglądał okropnie. Karano nam  
 przechodzić przed nim, a on miał wskazać,  
 które dostarczają mu procy. Ponieważ ja  
 mu przyznałem się do przynależności do  
 jakiegokolwiek organizacji i strasni batami był  
 116r jej konfrontacji. Litwiński mi miał się  
 moim koleżki, tylko rękami głowy  
 zaproszył, że żadnym z nas mi nie  
 widać gestapowiec skończył mu na klaski  
 pierwszego, a nas wyprowadził. Do dnia obecnego  
 116r mam pełną <sup>szkielec</sup> pamięć zaszkiełkowane oczy i śluz  
 i śluzi śluzi Tamara i ich. Podobno  
 116r Szpunyka Litwińskiego gestapo wykonywało już  
 w wyzium w Brodnicach - podobnie jak  
 116r w adw. Lilewskiej.
- Pora tym przewozić procy do Golumbia, Gubrina,  
 Ludwiga i Tomia. Ponieważ wyjazdy do tych  
 miejscowości mi były tak wyte mi poznatam bliżej



odborníků přesně.

Trýmalám je též zásady, že imi mněj víem,  
lym šatvěj lydri mi zachová šejemij.

5. Špiny svojí arntovani i pryory arntovani, tak,  
jako mně jest viadoma. Z vyšeteni evolucionu  
mně 17 styorně 1945, vykroši arntovanych  
zajmyt i po pruhu mi miatam možošči  
špavdrič pravdivošči pryory.

Pod konice gndru 1944. špavdriča mně  
Ada Lybilška i polešči prekerač to šalim gaca,  
žebymy zrimonyt wyjšto, co možto by mas  
zdehorširovac, boviem jest "wyšc".

Rožkar vybanšipimny i vyjšc a šymy z šalim  
i jej bratem Bogdanem do Šbijna do jeh rodri-  
sov. brichomny 1 styorně, a rano o godr. 5<sup>00</sup>  
dně 2 styorně zbudrišo mně walemi do  
druvi. benio dvoch poližantov i dvoch wšasowic.

Korali je štrac i iše z mnim. šprowedriči  
dohledne mwieš, šprowečali wyjšto na  
podšog. Funkcionarum poliži šymimškej -

zdaje mi je, že šprowat je Fučs šproweč  
že mně do osobnego poližni i šprowat, wy  
možatam do jehjši organizaci, a kiedy  
šprowyštam šprowyš mně, šym w gestapo  
šawu šyžo šproweč to šawo, co šym i šym  
šprowyš šprowyš do šproweč je

mi šprowečate i mi šprowečate šproweč.  
Še šprowyš wyšumawyš šawo, šproweč by šaw  
šprowyš do mně šproweč.



[W gestapo pomyślano mnie takim zdaniem: "ach to ty stale jesiś witas do Polnydow". Zorientowałam się, że nie o mnie mi widzę i naturalnie zapowuję, że naprawdę w Polnydowu mi bytam. Sobotam kilka razy w kwarc i wprowadzono mnie (do pomieszczenia, gdzie siedzieli kilka osób, z których ostatni był Ady Lybulska, Halina Gacanka i żony dektora bielskiego. Zakazano nam porozumiewać się z sobą. Po pewnym czasie wprowadzono Martę Lisieńską i zapytano bielskiego, czy to ta, którą zapowuję. Potem doprowadzono bratki Lisieńską i p. bielskiego powiadziła, że to ona. Za pewna ilość asenowskich powykonała się, co jakiś czas wywożono nas na przesłuchanie. Mnie komuś wiano dristalowi w Polnydowu, czemu jeszcze powożam. Kiedy właśnie odprowadzi mnie do publikacji zauważam w jednym z pomieszczeń, przez które mnie prowadzą asenowskich Spenyka Litwiewskiego, Bogdana Gacy, dr. bielskiego, Emila Tomczyka, p. Sukowskiego i innych mierzonych mi mężczyzn.

[Z innymi więźniarkami zatałowali nas na ryzarowy samoshod i powiadzieli, że nas rozstrzelą. Jednak dziewczęta do wyzienia za ementarem. W mojej celi znajdowało się 21 kobiet - miałyśmy tylko 7 komuników. Wśród nas były: Ada Lybulska, Marta Lisieńska (bratka Lisieńska siedziela w pojedynczej celi), Halina Gaca, Miśka Karbowska, p. Ozminowa - pracownica apteki w Brodnicy, p. Zakrzewska<sup>Zofia</sup> jakaś powiatowa z powiatu brodnickiego, której bliżniem niewymyślony był jakiś ksiądz, młoda panienka

dalej brode maszynopisu



Cyklak

162 Golumbia wraz ze swojz matką, której nazwisko ani imienia mi nie pamiętam. Oni byli mi pozostawili wosmiej, bo ja pozryłem dostawcą zowne myzowyznosc. Tuz kilka dni byly razem z mamą miode kobiedy z Pokoydowa, które później albo zwolniono, albo zabrano do innej sali.

W czasie aresztu dowiedzialem się, że miemu scigali jakichs spadochowiarzy, którzy przypadkowo zechcieli się w szpitalu odwiedzić Stefii Bekker w Pokoydowie. Przeprowadzili tam rewizję i zabrali apteczki. Stefia Bekker pracowała w szpitalu

163 w Produiny razem z Galiną Gaca i obie byly sanitariuszkami. Do nich przychodziły sanitariuszki

164 znaleźli również dr. Wischowski z kolegą p. Dziminowa. Ja w swej pracy konspiracyjnej mi miałam z nimi zednej styczności. Nikomu za aresztowali

165 Stefii Bekker i jej siostry a podobnie rodziców mojej braci rozstrzelali, podobnie jak innych mężi-

166 wozen z Pokoydowa. Myślny były przekonane, że to Stefia zatamiała ich i powiadomiła szpitala by apteczki. Potem możliwe, że inne przyznają ich do przyłączenia do AK. W sali byłymu karobro ostrości i mi rozmawiałymy o organizacji, bo mi wyzstnie znaliśmy ich i mi wiecbraliśmy, czy mi ma word nas do nosićeli. W mojej

167 Galinka Gaca zwierata mi się, że musiała ich przyznać byt wiele o nich wiecbrali, a przyzabili jej, że oszycy obcy jej rodziców. [Wszystko brano nas do innej sali] na przesłuchaniu. Naturalnie



wracającemu mocno pobite. Zycali ty mad Manni  
 i w inny sposob, np. karali mam ty wykupac  
 w wannie w której przedtem kupała i dziew-  
 orus, o której wiedzieliśmy, że amentobana było  
 ze zarazeniu zoinicou, <sup>niezwyklej i w kupa</sup> choroby  
 wenerycznej - naturalnie w tej samej wodzie.  
 Ktoś mi wnie do tej wannie było strasnie  
 zbita. Kiedyś prowadzono nas niety do kapieli,  
 a kiedy potrzebowano nas do noga wychodzili  
 gestapowcy, unawiali nas w sereg, karali  
 stac kilka godzin, bije nas pejorami po  
 plecach i wysmiewajze i ze starych kobiet.  
 Wodzieniu wnosono do naszej celi kilka  
 budnych od katu "kibli" a my musieliśmy  
 wypic je regami tak, że musiało być  
 w nich przgladac.

Następnego wglądu przedemnego slyomiu  
 porano nam bram kobietom, t.zn. Marii  
 Zipleńskiej, matce pacjentki z Golubia <sup>Cyorklafeny</sup>  
 oraz miurze zabrac swe rzeczy i wyjść z celi.  
 W biurze podpisaliśmy oświadczenie, że mi  
 zradziliśmy o co nas pytano i wypuszczono  
 nas na wolności. Przed bramę spolkową  
 Progdana Gacy i Emila Tomoyla, których  
 też uwolniono. Następnego dnia wrócić na  
 kolej do pracy, tam już wszystko pakowano  
 do ewakuacji. Ja poprosiłem o dzień wolności,  
 abym mógł wykupić mabyte we wzięciu woy.  
 So pracy mi wrócić, miemy piekli.



Opiny jednog akciji, ktoreg udato mi ny povislivie  
preprovadit.

[Pracujoc w parovozovom <sup>domica brod.</sup> musiatam microz vyko-  
nyvat nysunki tekhnivne jak prenystvyvat  
planu situacijne i t.p. Kedyz mikrovník  
lesit mi prekopivani planu satego dvorca  
w Brodricy. Narypugo dne, kdyz w buire mikrovníka  
zovozytam, ze dvoch zotivny ze "spring komando"  
nameraj co na tu plan. Podstuchatam, ze se to majet,  
gdre mo byt podrozony dynamit, aby vysadit  
rozdrus kolejove nameraj dvorca. Podrielitam ny  
H67 kyo samygo dne svyni spozrazeniami z Adg (prijimam  
mag-22)  
a se wicronem prekrata mi nokrat dostavrenie  
planu. Wiedrietam, ze mikrovník schowat plan  
do schowka wnutrovaneho w sciani, kdez od  
schowka prechovvat w sufladrie brucha, a kdez  
od brucha w prachom. Postanovitimny vyc wopolnie.  
H68 Bogdanem gacs, ktory nimeraj pracovat w  
parovozovom, ze on pod p wadnym pretekstem  
wywota go z buire musitiw jak najdalej, a se  
H69 tym wraie wyjny ow plan. Rozuywisti Bogdan  
pod zaratnowat niemcov, ze wgyiel porysypat  
jakiego pracownika, oni wybiegli z baraku,  
a se tymwraem wyjtan plan, zapakowatam  
go do stwibovij koperty i zamostam nerum  
z innymi kopertami na poody. Po drobce  
H69 oddatam go prekozny w poverkalni Adrie.]

Jak. Jwz po odzyhkanim volnoci do wiedrietam  
H69 ty od Iki Buiwraňki (obecnie Lančovska,



mianka urodził w Brodnicy przy ul. Przekop,  
 że dzięki temu udało się rozmieścić rodzinę i  
 dwoje ocalałych.

W czasie wyjazdu mas otrzymaliśmy i podawa-  
 aliśmy gipsy przez zatrudnionego jako strażnika  
 podwojeńskiego podoficera Mierzę. On mi wiecz-  
 ram wręcił nam przez okno chleb.

#### IV. Okres powojenny

— Po wyzwoleniu byłem przesłuchiwany przez NKWD  
 o przynależności do AK - podał zaprzeczenie.  
 Do kwietnia przebywałem na wsi. Po powrocie  
 do wsi przyszedłem do liceum i w końcu  
 czerwca 1945 wyjechałszy z grupą do  
 Tomowa, gdzie stoczyliśmy walkę.

Ponieważ miałam braci i młodszą siostrę,  
 którym jak wówczas uważałem bardzo było  
 potrzebne wyświadczenie, zacząłem szukać  
 kobiecej, podjąłem od 1 września 1945 roku  
 pracę w Radiostacji Brodnicy, aby móc finanso-  
 wać koszty utrzymania.

W styczniu 1947 r. wyjechałem z żoną do lekarza  
 weterynary Konstantyna Ankowskiego, zatrudnio-  
 nego wówczas jako dyrektora Rezerwy 'Mijstnij'  
 w Brodnicy. W maju 1949 urodził mi się  
 syn, a w marcu 1950 zmarł mój  
 ojciec na skutek choroby. Leżał w łóżku  
 tak długo, że zmuszono byłem skorzystać  
 z pomocy wosniaków i pracowałem jako traktorysta-



piłka w rękach. Pomocni mieniałam jeńców  
w rękach, miało mi to jednoosobne wychowy-  
wanie małej córki. We wrześniu 1952 r.  
wyniam powrotnie żonę za lekarza Zdobiciowa  
Ożińskiego, który w tymże roku został  
powołany do służby wojskowej, w której  
pozostał do dnia dzisiejszego. Obecnie jest  
szefem służby zdrowia w wyższej szkole  
oficerskiej w Jeleńcu.

W październiku 1952 r. zachorowała moja  
córka Ewa na choroby Heinego Mediny  
i jest do dnia dzisiejszego kaleką i grupą  
inwalidzką / zupełnie bezwład obu nóg,  
prawej ręki i części migotliwej brucha i  
pleców). We wrześniu 1953 młodszy córki  
Hanna a w listopadzie 1955 r. córki  
Barbara. Do roku 1967 mi pracowała  
Zawodowa wychowawcą córki i pielęgni-  
wą Ewą. Dzięki, że wychowawcą jej dobru,  
bo Ewa mimo takiego kalectwa ukonczyła  
filologię orientalną na UJ w Krakowie,  
Hanna skończyła studia w Korei - jest  
mgr. inżynierem sanitarnym, a Barbara  
jest na spóźnionym roku studiów Politechniki  
Poznańskiej.

W kwietniu 1967 rozpoczęłam pracę  
w Zakładzie Energetycznym w Jeleńcu  
Jone, gdzie w pełni mam swe kwalifikacje  
Zawodowe pełnię funkcję specjalisty



do spraw obronnych.  
 10 października 1976 r. otrzymałam brązowy  
 medal za zasługi dla obronności Kraju.  
 jestem prezidium 2 B O W i D od marca 1977 r.  
 Latworowo mi okres 1 roku i 3 miesięcy.  
 t. zw. od 1.11.1943 do 3.01.1945 /AK/  
 Nie wchodził w skład w Zbioru dozoru  
 we wrześniu 1939 roku, bowiem mi posiadałam  
 inne dokumenty, ażeby te, które dostaram.  
 Obecnie spełniałem funkcję przewodniczący  
 Komisji społeczno bytowej w radzie zakładowej  
 i jestem Technikiem w spółce obywatelskiej.

V. Dokumentacja

- Proszę do ewentualnego wykorzystania,  
 2 prośbę o zwrot następujących dokumenty:
- 1) Zawiadomienie nr 131/99 odbycie przysposobienia  
 ożenno-wojskowego na obozie Płk w Pirowskiej
  - 2) Zawiadomienie kursu w Szwabie dozoru
  - 3) Legitymacja PW nr 4206.

Krytyka Główna

58-500 Jelenia Góra



Relacja

Dane osobiste

- 1. Osńska Krystyna z domu Kozłowska /lvoto Ankowska/  
wczacie okupacji Kozłowska Krystyna.
- 2. 22czerwiec <sup>1922</sup> wieś Sugajno pow. Brodnica
- 3. Zygfryd Kozłowski i Helena z domu Bielecka
- 4. ojciec nauczyciel-matka nie pracująca zawodowo  
zawody mężów: 1. KOnstantyn Angowski -lekarz weterynarii-nie żyje  
2. Zdzisław Osński lekarz medycyny- pułkownik W.P.
- 5. Ukończyłam liceum ogólnokształcące jako ekstern w lipcu 1945 w liceum im. M. Kopernika w Toruniu/ przed wojną ukończyłam 1 klasę w L.O. w Brodnicy./ Obecnie po przeszkoleniu zawodowym jestem specjalistką d.s. obronnych w Zakładzie Energetycznym Jelenia-Góra.
- 6. Jelenia-Góra

11. Okres przedwojenny do 1.9.1939

- 1. Uczennica L.O. w Brodnicy- świadectwo ukończenia 1 klasy liceum. Czynnie działałam w Z.H.P. -byłam zastępową oraz w PWK- pełniłam funkcję szefa PW. Po odbyciu przysposobienie ogólnowojskowego na obozie w Pierwoszynie.
- 2. Przeszkolona przez Komitet Powiatowy L.O.P.P. w Brodnicy do pełnienia "Służby dozorowania w Zbiornicy Dozorowania" szkolenie teoretyczne oraz praktyczne

111 Okres okupacji do maja 1945.

1. Uczennica L.O. w Brodnicy.  
Dn ia 1. wrzesnia 1939 otrzymałam kartę mobilizacyjną do pełnienia służby w Zbiornicy Dozorowania, którą doręczył mi o godz. 6-tej żołnierz W.P. Służbę tę pełniłam w gmachu poczty 1-piętrox w Brodnicy . Naszym przełożonym był oficer WP! / z rezerwy/ w stopniu kapitana, o ile pamiętam nazywał się Zieliński- lekko utykał na jedną nogę. Zadaniem naszym było odbieranie meldunków o przelocie samolotów nieprzyjacielskich z posterunków dozorowania, które były rozmieszczone w różnych miejscowościach naszego powiatu.  
Meldunki te przesyłałyśmy telefonem <sup>ami</sup> bezpośrednio <sup>mi</sup> do Torunia i do Warszawy. Kiedy z powodu likwidacji przez Niemców posterunków dozorowania, trzeba było również zlikwidować naszą zbiornicę, KPT. Zieliński przydzielił mnie do obsługi centrali telefonicznej mieszczącej się na parterze. Centrala obsługiwana była przez wojsko Połączenia odbywały się za pomocą kryptonimów- pamiętam takie kryptonimy: "Bachus 1", " Bachus 11" itp.



Służbę tę pełniłam do dnia 7 września, kiedy wojsko zmuszone było opuścić Brodnicę, a mnie zezwolono uciekać z ojcem w stronę Warszawy. Zdażyłam dojść pod Sierpc - kiedy doszli nas Niemcy, wróciłam do Brodnicy. Skierowana przez Arbeitsamt do pracy na kolei. Pracowałam tam w parozowni, najpierw jako "maschinenputzerin" potem pomagałam trochę w biurze, a w końcu zostałam "lohnrechnerin".

2. Grudzień 1943 zwerbowana przez koleżankę ze starszych klas gimnazjum Adę Cybulską wstąpiłam do szeregów AK jako łączniczka-kurierka. Przysięgę złożyłam na ręce Ady Cybulskiej.
3. Kryptonimów komórki organizacyjnej nie znałam, jak również nie pamiętam pseudonimów przełożonych. Wszelkie polecenia przewiezienia poczty otrzymywałam od Ady Cybulskiej. Sama zwerbowałam dla AK /wykonując polecenie przekazane przez Adę Cybulską/, Halinę Gacankę, która była razem ze mną aresztowana i została wywieziona z więzienia w niewiadomym kierunku. Przyjmowałam również przysięgę od swej koleżanki klasowej, mieszkającej wówczas w Jabłonowie Wandy Klesińskiej. O ile mi wiadomo ukończyła po wojnie wydział Historii i jest kustoszem w jakimś muzeum nadmorskim. Czy Wanda Klesińska pełniła jakąś funkcję w AK nie wiem, ja nie przekazywała jej żadnych poleceń.
4. Mój pseudonim - magnolia. Przeszkolenia w AK nie przechodziłam. Po prostu otrzymałam list lub paczkę i musiałam dostarczyć ją pod wskazany adres. Kiedy w dane miejsce jechałam pierwszy raz posługiwałam się umownym hasłem. Najczęściej jeździłam do Nowego Miasta i oddawałam tam przesyłki Henrykowi Sitniewskiemu. Henryk Sitniewski pracował w aptece w rynku mieszkał niedaleko w domu na parterze przy małej uliczce. Był on aresztowany razem z nami i jak wówczas mówiło się we więzieniu znaleziono w jego mieszkaniu znaczne zapasy broni, obuwia i innego wyposażenia wojskowego. Gestapowcy bardzo znęcali się nad Sitniewskim. Pamiętam taką scenę: wprowadzono nas kilka aresztowanych dziewcząt do celi, w której na środku leżał Sitniewski, a z butem na jego piersi stał gestapowiec. Sitniewskiemu z ust, nosa i uszu leciała krew - wyglądał okropnie. Kazano nam przechodzić przed nim, a on miał wskazać która dostarczyła mu pocztę. Ponieważ ja nie przyznawałam się do przynależności do jakiegokolwiek organizacji - strasznie bałam się tej konfrontacji. Sitniewski nie miał siły mówić cokolwiek, tylko ruchem głowy zaprzeczył, że żadnej z nas nie zna. Wściekły gestapowiec skoczył mu na klatkę piersiową, a nas wypędził. Do dnia dzisiejszego mam przed swymi oczyma zaszłe krwią oczy Heńka i słyszę chrzęst łamanych żeber. Podobno Henryka Sitniewskiego gestapo wykończyło już w więzieniu w Brodnicy. Podobnie jak Władzię Zieleniewską. Poza tym przewoziłam pocztę do Golubia i Torunia, Wąbrzeźna i Grudziąda.







Jeleńsk Góra,

Kanowna Pani!

Przed wyśllim bardzo prępanam, że mi odpisa-  
tam na list Pani z 30. xii. 77. Od listopada 1977 do marca 78  
miałam u siebie ryzko choroż murty, które zmastie  
na raka. Naprawdę mi bytam wóworas u stamni  
analizeri prosy, by opisac swg presmōse.

Nie wiem, czy zrobiłam dobre to teraz. Staratam by,  
jak się jednals okeruje wiele spraw i marwisk  
murkyto z panijci.

Prony wybawryc, o ile są pewne miejscności - staratam  
by relacyonowac zgodnie ze schematem.

O ile potrzebne byda przepitwieniu, slyknie w miary  
moznosci je opisy.

Moich zaslug mi bylo wiele.

Teraz postaram by odpowiedric na pytauna  
postawione przez dr. Duggielewskiego.

O ile sobie przypominam z osob, ktore byly razem  
z mamni arenowane, zostaly wywiorone:

- + Halina Gaca, + dr. Biwakowski z + maizoung,
  - + Adas Lybulski, + Mischa Karbowska, + Zakrawska Zofia,
  - + p. Sukowski, + p. Ozimnowa, + kob. Głowowoska.
- be wzgierm zginylci + Henykh Litniewski, + Władysław  
Ba Zieleniwski.

Zgorniochi o ps. "Teresa" nie znam, nie mi  
slynatam o kobietach dristajacych w Biskupcu i  
Ostrowitku.

So Nowego Miasta jedwritam najygsnij - saone



STWIERDZENIE

MG<sup>1</sup> Był to do J. Sikuriewskiego, w Rybniku byłem ze dwa razy - był to jakiś niemiecki inżynier budowlany w ogł. wygłoby. Kilka razy byłem w Jolubiu - u kogoś mi pamiętam, raz w Bogoczynie, raz w Gmudziejowcu i raz w Tomlinie.

Rozkazy otrzymywałem tylko i wyłącznie od Ady Lybulskiej. W samej Brodnicy z nikim jej nie kontaktowałem.

Podróże moje były względnie bezpieczne, bo korzystałem ze niemieckiego biletu bezpłatnego, który pod koniec pracy wykładałem, zapobiegałem jej w jakichś dniach niemieckich i w razie kontroli mówiłem, że jedy do chorego pracownika, który mógł wypaść, a ja muszę wypełnić formularze.

Kolejową mi ochłodzi wydział - Takto było uwiary.

Jeszcze raz zdecydowanie poproszę, proszę o zwrot wykończonych dokumentów i przyrzekam, że o ile będzie to możliwe i możliwe <sup>na</sup> wypełnieniu dać mi pozwolę drugo czekać.

Łzy wywary serce

Krzysztof Giniński

15 x 78 - podrykować



I./2. Dokumenty dot. osoby relatora - Kocłowski  
Krzysztof.

- Legitymacja członkowska WF lub PW nr 7206  
wydana przez Org. Przyst. Wopk. Kobiet do Obrony  
Kraju, Toruń, 31 V 1938r., ksero. oryg. k. 1 s. 1-2
- Zaświadczenie Nr 131/99 o odbyciu przeszkolenia  
ogólno-wojkowego, wydane przez Org. Przyst. Wopk.  
Kobiet do Obrony Kraju - Komenda Obrotu w Pierwo-  
szynie, 29 lipca 1938r., ksero. oryg. k. 1 s. 3
- Zaświadczenie Nr 29/38r. o przeszkoleniu na kursie  
obrony indywidualnej, wydane przez Komitet Powia-  
towy L.O.P.P., Brodnica, 20 października 1938r., ksero.  
k. 1 s. 4



4  
do rel nr 366 Pom

Org. Region. (zob. do Stron. kraj.)  
(nazwa organizacji)

**Legitymacja członkowska WF lub PW**

Fotografia 37x52 mm bez nakrycia głowy na jasnym tle	Nr 7206
1939	uprawnia łącznie z zaświadczeniem do korzystania z ulg na kolejach państwowych na przejazdy w celach WF i PW
Pieczczę wzrostowy	W a z a w do dn. 31.12. 1937.
Kochowska Krystyna (nazwisko i imię)	1945
Możowska W. (nazwisko i imię)	
12.12.1937 r. (miejscowość i data wystawienia legitym.)	
W. Starykowska (podpis i funkcja wydawcy)	

pióropka z ośrodkim PWK  
i napisem w otoku:  
Komenda Okręgu IV  
organizacji Pomocy Społecznej  
Robot do Obrony Kraju  
podpis: W. Starykowska, k.ka Okręgu

verre!



2v

Należy do jednostki organizacyjnej  
*Współce P.W.K.*

Funkcja *kasjer*

Data urodzenia *22 VI 1922*

Stosunek do służby wojsk

Miejsce zamieszkania *Brodnica*  
*pl. Paderewskiego 61a*

Przedłużenia:

do dn. <i>13 1933</i> r.	do dn. .... 19... r.
(podpis, funkcja, pieczęć)	(podpis, funkcja, pieczęć)
do dn. .... 19... r.	do dn. .... 19... r.
(podpis, funkcja, pieczęć)	(podpis, funkcja, pieczęć)

podpis: B Weimerowicz  
 K. Hka powiatu  
 (dopisaki E. Ławackiej) *Wsh.*

verte





# ORGANIZACJA PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO Kobiet. DO OBRONY KRAJU

do rel. nr 366 Pom

3

Nazwa jednostki pwk

Dnia 29 lipca 1958 r.

ORGANIZACJA PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO  
DO OBRONY KRAJU  
KOMENDA OBOZU  
w Pierwotzynie

## ZASWIADCZENIE Nr. 131/99

Nazwisko i imię Kozłowska Krystylla  
ur. dn. 22 m. VII r. 1922 w Segajnie zamieszkała  
Boleszynie

odbyła przysposobienie ogólnowojskowe w czasie od 2 do 29  
z następującym wynikiem.

1. Wychowanie fizyczne:

P. O. S. grupy /  
cała /  
Gry ruchowe nie  
Gry sportowe nie  
Lekka atletyka nie  
Pływanie tak

2. Wychowanie obywatelskie

3. Nauka służby 1. dobry

9. Specjalne wyszk. fachowe (wyszczególnić jakie)

10. Zachowanie się

Ocena ogólna

4. Higiena i ratownictwo dobry

5. Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza b. dobry

6. Strzelectwo b. dobry

7. Lucznictwo dobry

8. Służba polowa:

Terenoznawstwo dobry

Łączność b. dobry

Gry polowe brata uchiat

ZAREJESTROWANO w Somnie  
w Komendzie Okręgu Osk. w K.  
nr d. 40/ag. dn. 20. 7. 58 r.

1-1 gampłonne Demste  
Komendantka (jednostki pwk)



Stanisław (podpis)

x/ zielony etykieta  
nie widoczny na  
fotokopii

(obpisł E. Zawackiej)

Skala oceny: bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie, niedostatecznie.



KOMITET POWIATOWY  
L. O. P. P.

w Grodzisku  
Nr. 29/38r.

x) Sturba honorowania - Zbimie



do mel. nr 368/4

4

### Zaświadczenie

Pan(i)

Kortowska Krystyna

zamieszkała(a) w

Grodzisku Wj. Pomorskie

przesłuchała(a)

x) kurs informacyjny O. P. G. połączony z praktycznym przeszkoleniem w obronie indywidualnej, w czasie od 17 października 1938 do 19 października 1938 i przeszedł(a) przez komorę gazową w

Grodzisku, dnia 20 października 1938

Instruktor O. P. G.:

Prezes Powiatowego Komitetu L. O. P. P.





II. Materiały uzupełniające relację. - Kocłowska  
Kry Stynes

- Biogram Krystyny Kocłowskiej, msp.

k. 1 s. 1

- Kartka z informacją: List Biuletynu N/ 4/20/93

z adnotacją: K. Osinska zmarła w październiku

1993 r. "U. Jabłonska", repr. onp.

k. 1 s. 2



1

Kozłowska Krystyna, Żanęzna (po wojnie) I Voto Ankowska, II voto Osińska,  
ps. "Magnolia", urodz. 22.VI 1922 r. w Sugajnie pow. Brodnica, córka nauczy-  
ciela Zygryda Kozłowskiego i Heleny z d. Bieleckiej. Obecny adres  
58-500 Jelenia Góra ul. Bartka Zwycięzcy 1/2  
Uczestniczka hufca Przysp. Wojsk. Kobiet; zmobilizowana w XI 1939 r. do  
służby dozoru w Zbiornicy Dozoru w Urzędzie Pocztyw. Brodnica-  
ca; służbę pełniła do 7.XI da wejścia Wehrmachtu.

W czasie okupacji zamieszkała w Brodnicy ul.... Zatrudniona na stacji  
kolejowej Brodnica jako pracownica fizyczna, potem unyskowa.

MGZ Zaprzysiężona w XII 1943 r. przez Wandę Cybulską ps. "Ada", kierowniczkę  
działu łączności WSK insp. Brodnica, która była przełożoną "Magnolii"  
do czasu jej aresztowania w dniu 2.I 1945 r. - Magnolia została zwolniona  
po śledztwie w więzieniu brodnickim dn. 17.I. z braku dowodów winy.

MG Magnolia była kurierką k-dy inspektoratu, jeździła wielokrotnie do N. Mia-  
sta /do H. Sitniewskiego/, rzadziej do Rypina, Golubia, Wąbrzeźna, Grudziądz,  
Torunia. Korzystała z kolejarskich dokumentów podróży.

MG Czynna pomocnicze w wywiadzie obwodu Brodnica: przekazywała dane o trans-  
portach wojskowych, uzyskane n.in. od niezaprzysiężonego kolegi B. Gacy, wy-  
kradła przy jego pomocy plan zamianowania dworca brodnickiego, co ocaliło  
dworzec przed wysadzeniem go przy wejściu Armii Czerwonej prswdepoda.

Źródła: Rel. własna w zbiorze E.Z. nr 366; wzmianki w rel. St. Dzięgielewskie-  
go, B. Gacy,

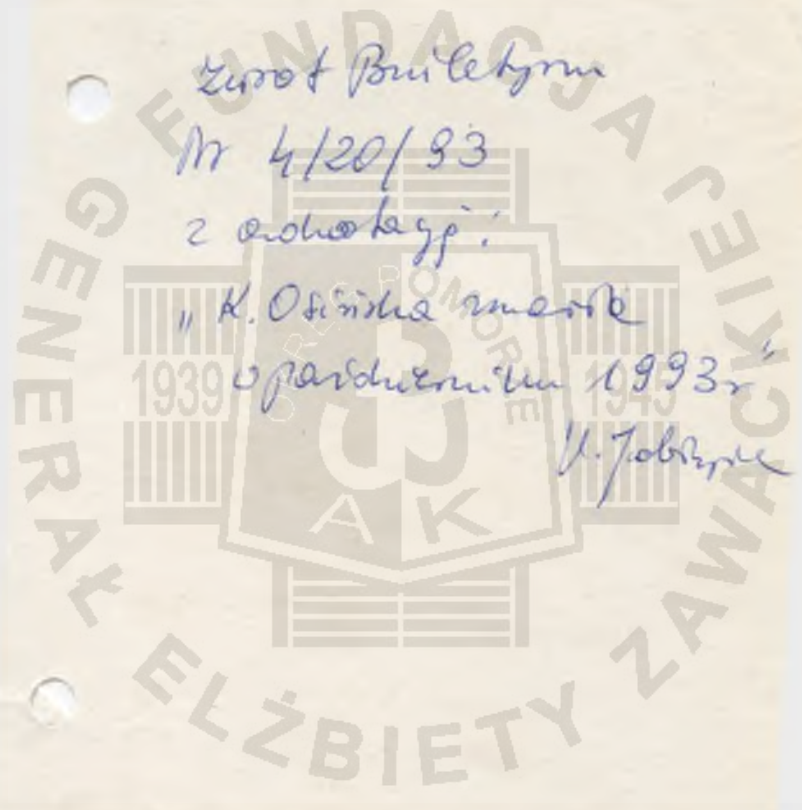
(E. Zawacki)? M



2

Zusatz Bulletinum  
Nr 4/20/93  
z archiwum:

"K. Osiedla miesz  
opracowanie 1993r  
U. Jolbrze





IV/  
1. Korespondencja, bieżąca - Kocłowska Krystyna

- list p. E. Kawackiej do Krystyny Kocłowskiej-Osińskiej dot. prośby o uzupełnienie relacji o wskazanych osobach, Tomii, 10 XII 1978, ręk. kopia. k. 1 s. 1
- list p. E. Kawackiej do Krystyny Kocłowskiej-Osińskiej z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości dot. wskazanych osób, Tomii, 18.06.1980 r., ręk. kopia. k. 1 s. 2
- list Krystyny Kocłowskiej-Osińskiej do p. E. Kawackiej, Jelenia Góra, 13.06.1982 r., ręk. oryg. k. 2 s. 3-4
- list Krystyny Kocłowskiej-Osińskiej do p. E. Kawackiej, Jelenia Góra, 11.11.1987, ręk. oryg. k. 2 s. 5-6



Torun, 10 XII 1978

Szanowne i Droga Pani! 1

W ślad za moim podrytkowaniem prze-  
staniem 15 X br. pismo waz drugiej dry-  
kują, odkrytego sfotokopowan dokumenty.  
mam par spora relacji od osób lub o oso-  
bach, które Pani znała - tak czy tam  
chciała być miłe Pani wzięcia ma po  
proceduram tych informacji. Czy by dla  
kiedy możliwe, żebyśmy się spotkali w  
Toruniu?

O Helma Grawertowej napisał jej wy. do  
Koszał-Grawertowej, ale nie znał jej adresu  
wsi. Powołuje mi jej braci koleżanki siostry  
o p. Ozonowej a zofii o H. Siniwskim  
i Siniwskim z k. Kęstę. Może Pani co  
sobie przypomniał w tej chwili wskazanie informacji:

Bardzo serdecznie Panię pozdrawiam  
i składam najlepsze życzenia świąteczne  
Zestute Zławacko







K. Osińska Julemia Góra, 13.06.1982 3  
Brodnica

Wroga Pauli!

- Serdecznie dziękuję za wiadomość o Pauli publikacji w toruńskich „Nowościach”. Dowiedziałam się już o tym telefonicznie od mojej siostry z Brodnicy. Jej udziałem zdobyć jedyni jeden egzemplarz i oczywiście go dla mnie zachować - ostatek mi zdobyć, a skąd, bo chyba nie powstrzymałabym się publikacji i oczywiście posiadać ją na wiadomości. Latem chcę pojechać do Brodnicy. Tym razem na pewno postaram się wpaść do Torunia, o czym telefonicznie Ci powiem.







tel. Osinskiy

5

Jelenia Gora, 11.11.1987

szanowny Tam

Przykro mi, że mi nie mogę potwierdzić relacji  
syna p. Wultanickiej, gdyż w tej działalności  
konspiracyjnej wchodził by z nią mi udziałem.  
Znamam p. Wultanicką i bardzo ją ceniłam,  
ale widowałam dwadziestym w różnych okolicznościach.

Wierzyła mi w wiarygodności o tym wszystkim  
stanowiła mój adres w Bratynie jednej z ulic  
im. W. Zieleniewskiej "Sarniny". Byłoby to by  
to realizować - najprawdopodobniej za to.

Z książki Szatrowajdera "Lidocimem"  
poznajam kilka nazwisk Tam bohaterów  
pracy wojennych.



Zależy bardzo, żeby mi oglądaliśmy reportaż  
telewizyjny, niektóre dowiedzieliśmy się w dzień  
po jego nadaniu. To był program i  
do tak skromnych środków "wydźwięk".

Niektóre mi mogłam widać widać  
w organizacjach w Tommie Nowyżłociach,  
gdzie pracuję jeszcze na 3/4 etatu, w dyżurach  
jednak jednym z zaproszeń i w ogóle do  
pannie.

Łzy murem wyrazy znaczeń  
"podrownie"

Łzy sly na, Diniela



T:K: 366/366 Pom.

Brodnica

Kosztowska Krystyna

V. Party informacyjne

lc. 18



1. Szerm. Wywiad 2. 366/Pow. 3. HK  
 Bradnica 1

4. Kortowska Korystyna 5. zd. Kortowska  
 obecnie Ostinska

6. Magnolia 7. Kortowska

8. Zygfryd i Helena 9. ur. 22.6.1922. Sugajus  
 z bl. Bielecha pow. Bradnica

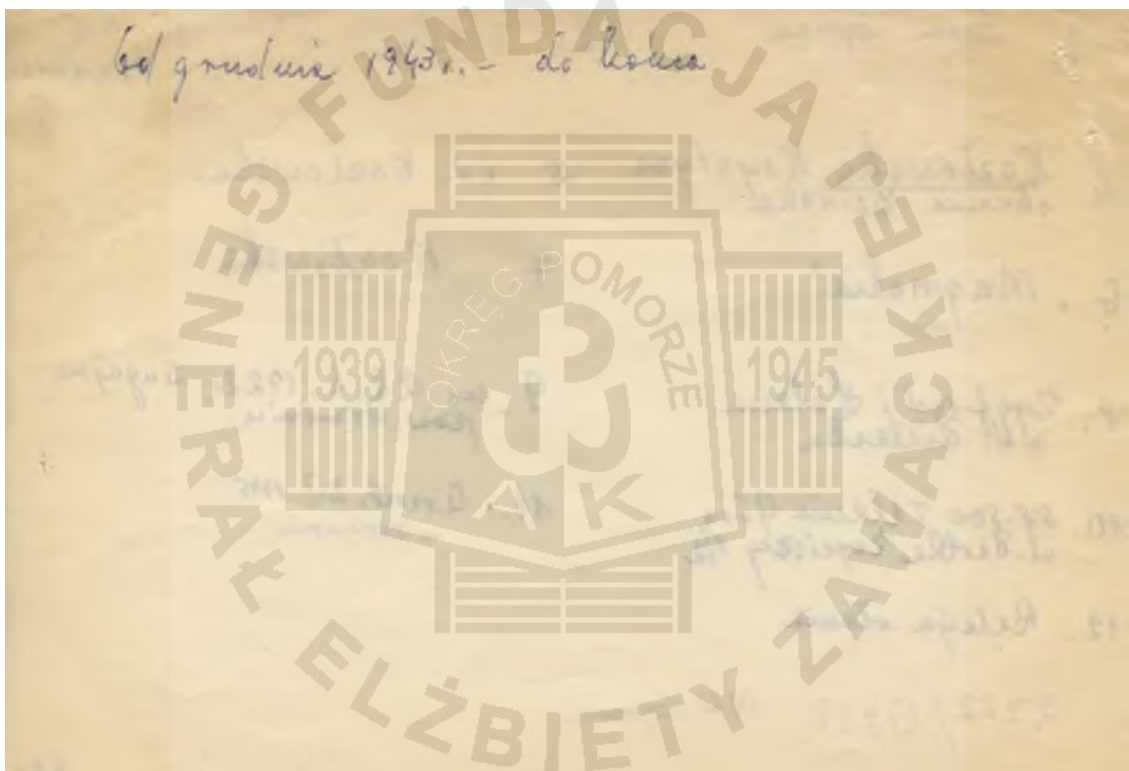
10. 58-500 7 kłosa Góra 11. Awant. 2.7.1945  
 z zolniera

12. Relacja stania

K.222/19429 MW dep. ~~...~~

kt







2. - - - 2 - - - 3. HK Brodnicov  
 4. Kosiowska krytyka 5. - - - 2  
 6. "Magnolia" 7. - - -  
 8. - - - 9. - - -  
 10. - - - 11. Arent grudn. 44r. Zvolnena  
 11a - - - 1945 2 brata dovedu viny  
 12. E. Zawacka: "Z dziejow brodackeho HK (IV)  
 "Polnydowska tragedia"  
 Kurierka setaba "Porozumien" i  
 K.K. Tronkovi respolu PCK, arestovana  
 po signovaniach istnicu respolu PCK  
 Belterovny Aleks. po jej arestovaniu.  
 Zdojata uratovaci sias i opisala zuzecame su



3

Rodowiska, klasa pręty do opowiadania  
 rano 2 I o godz 5  
 2 polny i 2 wiosna  
 Fochs przenie

Mieszka

2 I Rodowiska do przenie  
 1939  
 Cybulskie  
 Głuskie  
 Wiatarskie  
 1945  
 woj. awentawa  
 2 I lub wozny

21 kobiet  
 w Zich od 1945  
 Wiatarskie wstępc  
 na my  
 romawianski do 1945 w 1945

cele mydka - w 1945  
 zrealizowane Wiatarskie, Rodowiska, Cybulskie



367/Don

Atk 4  
Brookline

2 d. Kortowalia Kryskyna  
zuzum Osiuska for "Magisla"  
w. 11. 12. 1922.

1939 1945  
Kam. 58-500 Zielona Gora,  
ul. Bartla Dyzicy 1/2

awant. 2. 1. 45 1.





Opisnik

z d. Kościuskiego

PK, Brzeźnica

5

Mińskie ~ Zielony Góra

rent. 3. 1945 r. ~ Brzeźnica

niektóre do chwili obecnej z fragmentów  
transportu wyznios, który cały został wynies-  
dawa (około 1000 osób?)

inf do Dziękuję list z 21 X 76

Tomczyk  
Gacek  
Zabłocki  
Czyżewski  
Kozłowski

k



366/80

17 K  
Brodnice

Kortawka Kapsky z m. Osimka  
ps. u Magnolia

6

st. adms. Zichone Gory

manerone Bydane Gory

W 1945 elodrite do Woty z Barymp Dulsy

K.T.

nr 366

AK 7  
Pordelunca

Roztowska Krynka  
ob. Osinowa  
"Magnolia"

d/o

d/o

Zielona Góra, 58-500  
ul. Bartka Zaryszczy 1/2

arent. 3 I 1945v

źródło: S. Dziugalewski i współprac.

K 222

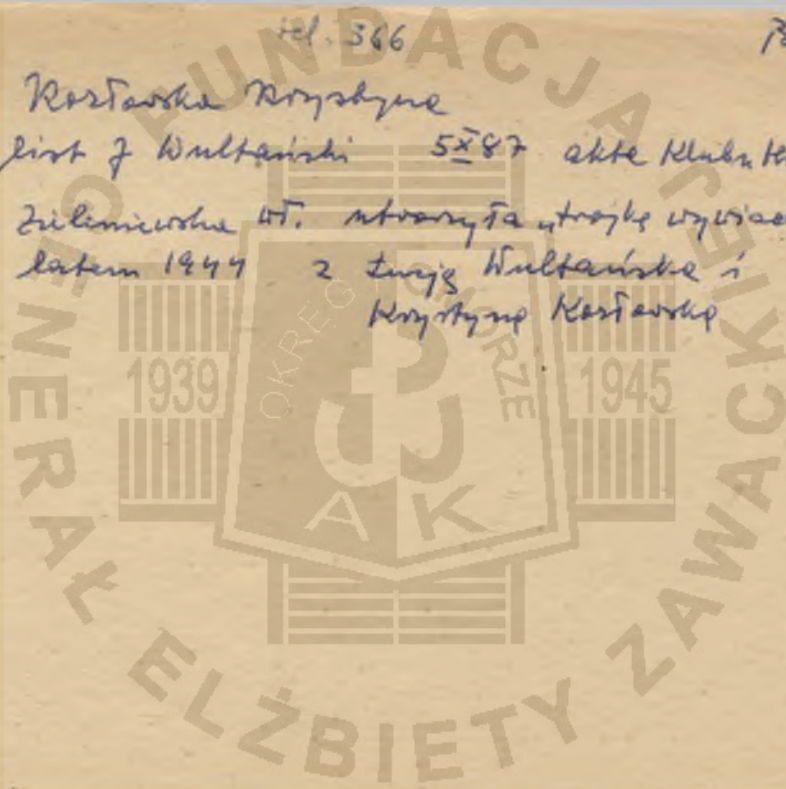


tel. 366

Zorocluine

8

Kostarowska Koryszyna  
list z Wulcaniski 5x87 akte Klubu Kirt 17/29/87  
Zilimicowska Wt. stworzyła utroję wyświadczone  
listem 1949 z twój Wulcaniskie i  
Koryszyna Kostarowska



Brodnica 9  
AK

KOZŁOWSKA KRYSZYNA  
zam. Osiniska

Urodzona się z transportu więźniów brodnickich (aresztowanych na przełomie 1944/45r.)  
dok. <sup>30.06.45</sup> Bogdana Gacy, Kryst. Zofii Zieleniewskiej,  
Emila Tomczyka.

Zr.: Rel. Bogdana Gacy o Halimie Gacy,  
koczka Halimy Gacy, nr K-219, I, K. 1.

16r maj 194



Brodnica<sup>10</sup>  
AK

Kozłowska, Krystyna

Ps. „Magnolia”, Murierka, szkoła insp. Brodnica,  
aresztowana przez gestapo 2.01.1945 r. Była  
świadczeniem ostatnich dni życia Henryka Sit-  
nińskiego ps. „Zygmunt”, drogerzysty z M.  
Lubuskiego (służba sanitarna)

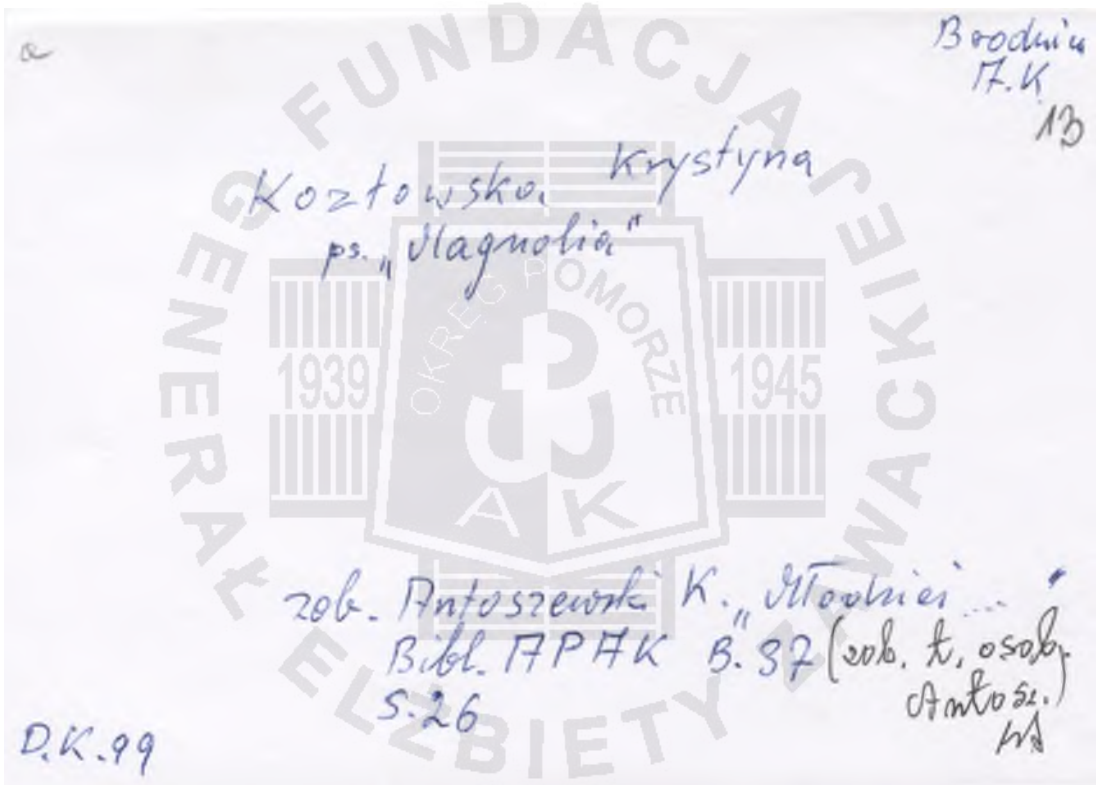
zob.: Kalendarz mohomiejski, 1995 r., str. 7

HMM-86











Brodnica  
AK 14

KOZŁOWSKA KRYSZYNA

Aresztowana przez gestapo (w wyniku wsypy pokrzydo-  
wskiej) po aresztowaniu w grudniu 1944r. Stefanii  
Bekter, Franciszki Oziminowej, Haliny Gacy, razem z  
Miroslawą Karbowską, Wandą Cybulską i Martą Kosmalą  
Wszystkie zginęły. Najpierw były w areszcie w Brodni  
i w styczniu 1945r. zginęły w transporcie śmierci  
(transport 300 lub 500 osób).

T.: Langowska Irena, K-214, k. 1/4, 7.

MG '94

Brodnica  
AK  
15

KOZŁOWSKA KRYSZYNA ps. "Magnolia" AK

Uniknęła śmierci w pierwszych dniach wyzwolenia w "Księżym Lesie" k. Brodnicy, gdyż wieczorem dnia poprzedzającego wymordowanie niemal całej rodziny Gutowskich zamieszkałej tamże, opuściła zabudowania Gutowskich.

Wg Kozłowskiej w gospodarstwie Gutowskiego nie było nadajnika radiowego. Zygmunt Wiśniewski podaje, iż nadajnik mógł być zainstalowany u Gutowskiego bądź w Kruszynkach.

T.: Wiśniewski Zygmunt, Insp. Brodnica, I, 2/1, 3.

MGr 1994



Brodnica  
AK 16

KOZŁOWSKA KRYSZYNA ps. "Magnolia" AK

We wrześniu 1939r. obsługiwała wojskową centralę telefoniczną w zbiornicy dozoru w Brodnicy na zmianę z Leokadią Zofią Zakrzewską ps. "Chryzantema". Odbierała m.in. meldunki z różnych posterunków powiatu o przelocie samolotów nieprzyjaciela. Później kurierka sztabu Insp. Brodnica.

T.: Zakrzewska Leokadia Zofia, Insp. Brodnica, I, 1/4, 5.

MGr 1994

a Kozłowska Krystyna, ps. "Magnolia" Brodnice AK<sup>17</sup>

współpracowała z Lucją Kubacką  
ps. "Pelargonie"

zob. T. JC: 477/477 Kubacka Lucja

s. II/1

Mł<sup>2</sup> 2007 miesiąc



Kortawska Krystyna

Brodnica 18

k-366/366Bm.

Informacja dotycząca służby ugrupowawczej.

Zob. Muszkiewicz "Udział kobiet..." str 87  
muca magistracka, Biblioteka FAPAK  
31. VIII. 2025 uc

Kozłowska-Osińska Krystyna



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

Spółdzielnia Inwalidów „SWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60. 69